

ZZPRC Elektrowni Bełchatów

Prezes PGE: nie możemy rozmawiać o roszczeniach nierealnych
Andrzej Nalepa

W ubiegłym tygodniu (19.05.2011r) na portalu Cire.pl przytoczono wywiad, jakiego udzielił Prezes PGE Tomasz Zadroga radiu PIN. Pozwolę sobie zacytować go w całości, bo jest i krótki i dość charakterystyczny w swoim wydźwięku cyt:

"Prowadzący audycję „Gość Radia PIN” Cezary Szymanek zapytał prezesa Zadrogę, czy wobec dobrych wyników osiągniętych przez PGE w pierwszym kwartale związkowcy upomnieli się o podwyżkę.

Prezes przyznał, że związkowcy przedstawili swoje oczekiwania jeszcze przed opublikowaniem raportu. Jak wyjaśnił, strona związkowa oczekuje co najmniej 10 –procentowych podwyżek, ale stanowisko zarządu w tej sprawie jest twarde. W ocenie prezesa PGE nie można wykorzystywać krótkoterminowej sytuacji poprawy wyników będącej efektem między innymi konsolidacji i oszczędności kosztów, bo od 2013 roku zaczną się trudne czasy dla elektroenergetyki i trzeba się do tego przygotować. W tej sytuacji w ocenie Tomasz Zadrogę trzeba raczej myśleć nie o podwyżkach, a o „odchudzaniu organizacji”

Jednocześnie prezes PGE podkreślił, że roszczenia wzrostu wynagrodzeń na poziomie kilkunastu procent w skali całej grupy są absolutnie nie do zaakceptowania. Dodał również, że rozmowy ze stroną związkową nie mogą dotyczyć nierealnych roszczeń, a powinny się raczej koncentrować na tematach związanych z jakością pracy i miejscami pracy w perspektywie najbliższych kilkunastu lat.”

Jak widać po kilkuset - procentowych podwyżkach wynagrodzeń Prezesów PGE są oni bardziej roszczeniowi od związków zawodowych. Różnica polega na tym, że walczą w odróżnieniu od związków zawodowych jedynie o własny interes.

Dziękując za poradę, czym powinny zająć się związki zawodowe podsuwamy pod uwagę Pana Prezesa myśl, że działania Zarządu PGE "powinny się raczej koncentrować" na inwestycjach i rozwijaniu organizacji miast na jej odchudzaniu. Jak widać po będącej w rozruchu inwestycji w Bełchatowie (rozpoczętej jeszcze przed konsolidacją) inwestycje mądrze absorbują posiadany kapitał ludzki (a mówimy o wysokiej klasy specjalistach).

Sprzedaż cennych aktywów (Polkomtel) powinna pójść na inwestycje – m.in. w Energetyce Odnawialnej S.A. – (nie musiałby Pan wtedy sprzedawać części tej spółki na giełdzie i pozbawiać się części zysków w przyszłości).

Jeśli tak znaczna część zysków może wyjść poza spółkę to znaczy, że jest sporo miejsca na dyskusję o podwyżkach.